

Mati to przechuj
Mati to przechuj jest nadal (EEHE), a obok Krzychu jest wariat
Dużo się przy wódce gada
Byleby bez głupot, lipa mieć za przywódcę gada
Aha, żadne nieprawdziwe słowo nie pada mi z ust
Żadnego nie puszcę na wiatr
Jakby mi gra się nie trzęsła w rękach, i tak nie puszcze pada
Nawet jak ten słodki dym mi otumania
Zmysły, to trzy buch, padam
Jak jestem już zajebany of course, jak nie - puszcę pawia
Wtedy jestem w trybie "szybuj, nie lataj", eehe, wybór nie lada
To moje uro! Jak ktoś ma podobnie
To niech piją zdrowie i wpisujcie miasta
Dziwnie mi się pisze teksty ostatnio
Jakbym widział krzyżówkę w hasłach
Co tam się dzieje na scenie, to prawie nie wiem
Czekaj, może przykucnę, zbadam
Nie chcesz, to nie lub mnie, nara
Sensu innego już życiu nie nadam
I nie chce, ej, nie chcesz, to nie lub mnie, nara

Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
W zależności, kogo słucham w tym momencie, kogo słucham
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
W zależności, kogo słucham w tym momencie

Na pewno nie tylko sativa i indica piętno tu mi odcisnęła
Czasami muszę, bo czasami to już mi
Aż kurwa piszczy w uszach od ciśnienia
Wypierdalać wszyscy i problemów od dziś nie mam
Albo to nabyte albo mam te psychozy w genach
Czy może nie mam?
To chyba jasne, bo czasami błysnę czymś fajnym
I nie muszę wychodzić z cienia
Poza tym mam wstręt do światła
Więc ogarniam nawet, jak łatwo ci przychodzi ściema
Wszystkie twoje rady, sugestie
Problemy w większości to szczerze obśmiewam
Jakbyś łbie miał czasami na głowie stresy
Co ja mam, to obyś nie miał
Znowu toczysz melanz?
Czuję to, bo od tego gówna pot się zmienia
Piję sodę, smakuje jak szczyny chyba
A potrzeba mi oczyszczenia
Uff, chyba zacznę biegać
Po tym wszystkim, z czym miałem znów do czynienia
Nie znam wielu lekarstw na to
Ale od tego jednego znikają już mi oczy niemal
Zero litości, z pewnością nie wezmą mnie na oczy szczeniąt
Patrz na te ładne mordy, nie mogę ukryć obrzydzenia
To, czy się nam uda - to nieważne, życie i tak toczy się nam
Suka mi mówi, żeby poszedł po rozum do głowy
Ty suko, już tam byłem i nic nie ma

Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
W zależności, kogo słucham w tym momencie, kogo słucham
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
Czasami łapię ten vibe, co przelatuje mi koło ucha
W zależności, kogo słucham w tym momencie, ee, ja, ja